Nr. 21. Kraków, dnia 24 Maja 1873 r. Rok XII.

BIURO REDAKCYI w Krakowie Ulica Szewska, 210.

PRZEGLĄD LEKARSKI

Wychodzi co Sobota w objętości arkusza.

Rękopismy zwracają się tylko w razie wyraźnego zastrzeżenia.

Administracya i Ekspedycya miejscowa w Krakowie Ulica Szewska, Nr. 207. Ajencya we LWOWIE w „księgarni polskiéj przy ulicy Kopernika."

Organ Towarzystwa lekarskiego krakowskiego i Towarzystwa lekarzy galicyjskich we Lwowie

wydawany pod redakcyą

Dra Stanisława Janikowskiego, Prof. w Uniw. Jag.

Ajencye główne: w Warszawie w księgarni *Gebethnera* i *Wolffa*, w Poznaniu w księgarni *Czapińskiego.*

Cena „Przeglądu lekarskiego" wynosi:
W Krakowie rocznie . zlr. 6 c. — w. a.
półrocznie . „ 3 „ — „ „
kwartalnie . „ 1 „ 50 „ „

Cena w Państwie Austryackiem z przesyłką pocztową
rocznie . . . zlr. 6 cent. 60 w. a.
półrocznie . . „ 3 „ 30 „ „
kwartalnie . . „ 1 „ 80 „ „

Ogłoszenia przyjmuje Biuro Administracyi, tudzież Ajencye A. Piątkowskiego *we Lwowie*, Z. Kotkowskiego, Haasensteina i Voglera i R. Mossego *w Wiedniu*, wreszcie Administracya Dziennika Poznańskiego *w Poznaniu.*

Cena ogłoszeń: Od wiersza drobnego (petit) lub miejsca tegoż po 5 centów oprócz 30 cent. opłaty stemplowéj.

Numer pojedynczy kosztuje 15 c.

Z KLINIKI CHORÓB WEWNĘTRZNYCH UNIWERSYTETU KRAKOWSKIEGO.

Zrost obu blaszek osierdzia jako przyczyna niedomykalności zastawki dwukończystéj.

Podał **Józef Merunowicz**, Asyst. kliniki lek.

Teofil P. z Krakowa, liczący lat 34, c. k. porucznik, podaje, iż w czasie pobytu w Temeszwarze w ostatnich latach prawie co roku cierpiał na zimnicę. W Lutym roku 1872 począł chory kaszlać, i w tym samym czasie obrzmiał mu po raz pierwszy w życiu staw łokciowy. Czy wtedy gorączkował, nie umie powiedzieć; jedynie ból w stawie zajętym był bardzo znaczny. Lekarz, pytany o radę, rozpoznał przerost serca; ponieważ jednak chory z téj przyczyny nie doznawał żadnych dolegliwości, więc nie zważał na to, i po ustąpieniu obrzmienia i bolesności w stawie oddał się pracy swego zawodu. Jedynie kaszel wzmagał się coraz bardziéj, a gdy do tego przyłączyły się: bicie serca i duszność przy najmniejszéj pracy fizycznéj, widział się chory przymuszonym, udać się do szpitala w miesiącu Sierpniu. Nie widząc jednak po dwumiesięcznym tamże pobycie żadnego polepszenia, gdy przeciwnie stan jego pogarszał się coraz bardziéj, przybył do Krakowa, gdzie dnia 26go Października do kliniki chorób wewnętrznych przyjętym został.

Stan obecny badany przez Docenta Dra Pareńskiego, podówczas Zastępcę Profesora kliniki, był następującym:

Wzrost dobry, budowa silna, odżywienie liche, brak podściółki tłuszczowéj, cera blada, twarz obrzękła żółtawo zabarwiona, pod powiekami obrzmienie poduszkowate; tułów, moszna i kończyny dolne znacznie obrzękłe. Wzrok i słuch dobry. Błony śluzowe oku dostępne blade. Na szyi widać falowanie żyły szyjnéj zewn. i podnoszenie się dołków nadobojczykowych równoczesne ze skurczem serca; przesunąwszy skórę wraz z żyłą szyjną zewn., widać, iż ruch ten nie jest udzielonym od tętnicy szyjnéj. Klatka piersiowa szeroka, dobrze wysklepiona, dołki nadobojczykowe i podobojczykowe nie zapadnięte, oddychanie nieco przyśpieszone (32 na min.) powierzchowne; przy głębszém oddychaniu obie strony klatki piersiowéj jednakowo się rozszerzają. Uderzenie serca widoczném jest w piątém międzyżebrzu, na zewnątrz od sutka; jest ono dość rozległém, jednak nie gwałtowném, całe nadpępcze *(epigastrium)* podnosi się także, a nawet widać lekkie wstrząśnienie całéj przodkowéj ściany klatki piersiowéj w dolnych częściach. Odgłos wypukowy z przodu po stronie prawéj jawny pełny aż do 5go żebra w linii sutkowéj; ztąd odgłos wypukowy czczy i stłumiony aż na dwa palce niżéj łuku żebrowego. Górna i dolna granica stłumienia nie zmieniają się przy głębszych ruchach oddechowych. Z przodu po lewéj stronie odgłos wypukowy jawny i pełny sięga aż do 3go międzyżebrza; ztąd poczyna się stłumienie, zlewające się w dole ze stłumieniem w okolicy wątroby. Wymiar poprzeczny serca: od miejsca uderzania t. j. na cal na zewnątrz od brodawki sutkowéj do lewego brzegu mostka. W linii pachowéj prawéj stłumienie odgłosu poczyna się od siódmego żebra.

Szmery oddechowe: po obu stronach wdech szorstko pęcherzykowy, wydech słyszalny; nad miejscem stłumienia odgłosu wypukowego nie słychać żadnych szmerów. W szczytach dość liczne rzężenia średniobańkowe niedźwięczne.

Przysłuch serca: nad tętnicą główną tony głuche; nad płucną ton pierwszy słaby, drugi ostry, lecz przygłuszony szmerami oddechowemi, w porównaniu z drugim tonem nad tętnicą główną jest on bardzo wyraźnym. Nad komórką lewą zamiast tonów dwa szmery: pierwszy długi, drugi urywany; nad prawą pierwszy szmer bardzo niewyraźny i drugi ton głuchy. W tyle nad płucami odgłos wypukowy jawny pełny schodzi dość nizko, zjawiska przysłuchowe jak z przodu.

Brzuch miernie wzdęty, jużto płynem wolnym nagromadzonym w jamie otrzewnéj, jużto gazami wewnątrz przewodu pokarmowego się znajdującemi. Śledziona nieco powiększona. Stolce prawidłowe, jedynie krwią świeżą, pochodzącą od obecnych guzów krwawniczych (hemoroidowych) zabarwione. Mocz w ilości 400 cm. sześc., barwy ciemno-żółtéj, zawiera białka i moczanów znaczną ilość, chlorki są prawidłowe. Plwociny dość obfite, śluzowe, z krwią zmieszane. Tętno, słabe, miękkie, 104 uderzeń na minutę.

Chory jest bardzo niespokojnym z powodu duszności.

Rozpoznanie: *Insufficientia valvulae mitralis, subsequente infarctu haemorrhagico pulmonum; hydrops universalis.*

Co się tyczy zwiększonego stłumienia z przodu w okolicy wątroby, pozostało rzeczą nierozstrzygniętą, z jakiéj ono pochodzi przyczyny.

Dokładnego opisu dalszego przebiegu choroby nie podaję, wytknę tylko koléj, w jakiéj występowały inne objawy chorobowe obok już istniejących.

Dnia 2go Listopada. Stan prawie taki sam, jak przy pierwszém badaniu; jedynie w moczu zaszła odmiana, gdyż nie jest tak mętnym, i białka w nim mniéj. Chory waży 147 ft. Gorączka mierna utrzymuje się stale, tętno od 96 do 112, ciepłota od 37·6° do 38·5°C.

Dnia 11go Listopada. Pod wpływem leków moczopędnych ilość moczu coraz większa, dziennie bywa 3500 do 4000 cm. sześc. W plwocinach krwi mniej.

D. 15go Listop. Puchlina zeszła prawie w zupełności, zaledwie około kostek pozostało jeszcze małe obrzmienie. Chory waży 121 ft., a zatém o 26 ft. mniéj od czasu przybycia.

D. 20go Listop. Górna granica stłumienia nad wątrobą podniosła się o cal, tak, że teraz odgłos wypukowy tępy sięga z przodu po prawéj stronie od brodawki sutkowéj; z tyłu po prawéj do czwartego kręgu piersiowego. Dolna granica odgłosu wypukowego tępego nad wątrobą i nad sercem obniżyła się o dwa palce, stosownie do tego górna granica stłumienia nad sercem obniżyła się tak samo. W miejscu stłumienia odgłosu wypukowego drżenie piersiowe *(fremitus pectoralis)* zupełnie jest zniesionem; przysłuch wykazuje: brak szmerów oddechowych zupełny, jedynie w okolicy połowy dolnéj łopatki prawéj bliżéj stosu kręgowego słychać słaby wdech i wydech oskrzelowy. Nie podlega więc wątpliwości, iż mamy do czynienia z wypociną opłucnéj prawéj rozwijającą się powoli, bez żadnych cech odznaczających ją podczas rozwoju, tak, że jedynie badanie przedmiotowe mogło wykryć obecność tego nowego powikłania. Jakiego rodzaju jest ta wypocina, to będzie można tylko w przypuszczeniu oznaczyć z dalszego przebiegu. Tętno coraz silniejsze.

D. 23go Listop. Dziś badano ponownie serce: nad komórkami i nad tętnicą płucną tony i szmery nie zmieniły się; jedynie nad tętnicą główną tony, które były tylko nieco głuche, nabrały cechy szmerów, z których pierwszy jest krótszym. Tętno jest obecnie znacznie silniejszém, aniżeli podczas pierwszego badania, jest ono twardszém, a prócz tego dość szybkiém *(celer)*. Falowanie żył, które było widocznem już w dniu pierwszym pobytu chorego w klinice, znacznie się wzmogło w ostatnich czasach; jednakże falowanie to jest przeważnie udzielonem: albowiem, jeżeli odsuniemy żyłę szyjną zewn. na stronę, wtedy widać bardzo znaczne tętnienie tętnic szyjnych; przytém wpada w oczy wstrząsanie głowy równoczesne z tętnem. Łatwiéj jeszcze niż na tętnicy sprychowéj, dadzą się zbadać na tętnicy szyjnéj wszystkie cechy tętna wyżéj opisane, t. j. jego wielkość, twardość i szybkość.

Mamy więc przed sobą powikłanie wad serca, mianowicie do istniejącéj niedomykalności zastawki dwukończystéj przyłączyła się niedomykalność zastawek półksiężycowych tętnicy głównéj.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Przykłady leczenia kumysem, wzięte z Polikliniki Wiedeńskiéj.

Opisał Dr Fleischmann, Docent w Uniwers. Wiedeńskim i naczelny lekarz Polikliniki.

I. Suchoty płuca prawego po przebytém zapaleniu. *(Phthisis pulm. dext. post pneum.)* [1] Kugler Marcin, lat 4 liczący, 5te dziécię zdrowych rodziców, do roku 1871 zupełnie zdrów, w końcu Grudnia t. r. zapadł na zapalenie prawego płuca z następowém zapaleniem opłucnéj téjże strony; od owego czasu nie mógł już przyjść do zdrowia: nie opuszczały go ogólne osłabienie, kaszel, dreszcze i gorączka.

Wzmagający się upadek sił, wskutek gorączki i braku apetytu, zmusiły troskliwą matkę udać się po radę do Polikliniki.

Stan obecny chorego w dniu 23cim Października 1872 był następujący:

Dziécię wzrostu odpowiedniego wiekowi, dobrze zbudowane, wynędzniałe; powłoka ogólna blada, ciepłota podwyższona, tętno przyśpieszone, policzki w ograniczoném miejscu zarumienione, język suchy obłożony; prawa połowa klatki piersiowéj nieco zapadła, szczególniéj po nad brodawką sutkową aż do 2go żebra. Wymiar klatki piersiowéj w obwodzie wynosił 51 cm. a przy wdechu 51 i $\frac{1}{2}$ cm., z czego wypada na zdrową połowę $27\frac{1}{2}$, na cierpiącą 24 cm. Stos kręgowy w okolicy kręgów grzbietowych skrzywiony, wklęsłością zwrócony ku stronie lewéj. W skórze, klatkę piersiową pokrywającéj, widoczne jest rozszerzenie żył, które po stronie prawéj jest wybitniejszém. Przy oddychaniu, przeważnie przeponowém, prawa połowa klatki, a szczególniéj górna jéj część, wykonywa bardzo nieznaczne ruchy. Wypuk téjże połowy klatki w szczy-

[1] Wien. med. Presse, 1873. Nr. 13.

KRONIKA HIGIENY PUBLICZNÉJ.

przez Prof. Janikowskiego w Krakowie.

Zamierzone budowle szkolne w Krakowie. Sekcye Rady miejskiéj zajmują się obecnie, jak wiadomo, układaniem szczegółowych projektów co do użycia zaciągniętéj pożyczki $1\frac{1}{2}$ milionowéj na różne potrzeby naglące miasta naszego.

Słyszeliśmy, że pierwszy wydatek, ktory z owéj summy będzie uczyniony, przeznaczonym jest na budowę gmachów dla szkół miejskich. Postanowienie to, będące dobrą wróżbą, przynosi zaszczyt reprezentacyi miejskiéj; pośpieszamy dodać, że można się było go spodziewać po radzie miasta będącego siedzibą Uniwersytetu Jagiellońskiego, któráto rada w ciągu kilku lat ostatnich swobodnéj swéj działalności już nie małe położyła zasługi dla podźwignięcia oświaty w tym grodzie. Fakt ten uwydatnił w swéj przemowie prezes Dr. Majer na obchodzie jubileuszu Kopernikowego w Akademii umiejętności; fakt ten zresztą dobitnie wykazują cyfry: albowiem, gdy w roku 1868 summa przeznaczona w budżecie miejskim na szkoły wynosiła zaledwo 1,800 złr., w budżecie roku 1871 wyznaczono na tenże cel przeszło 22,000 złr., a na rok 1873 około 47,500 złr.!

Przy téj sposobności przytoczymy niektóre świeże cyfry statystyczne, nie z naszego wprawdzie kraju zaczerpnięte, które dowodzą, **że popieranie oświaty publicznéj ma wielkie znaczenie nietylko pod względem intelektualnym, ale i pod względem zdrowia publicznego** w ściślejszém znaczeniu, t. j. zdrowia fizycznego. A mianowicie Dr O. du Mesnil, porównywając spisy poboru wojskowego we Francyi ze szczegółami o rozszerzeniu nauki szkolnéj, przekonał się, że w tych departamentach, w których największy jest stosunek liczebny rekrutów niepiśmiennych, średnia długość życia jest

cie i z przodu stłumiony, prawie czczy, aż do brzegu mostka; od 3go żebra ku dołowi krótszy, niż po stronie lewéj; w linii pachowéj odgłos wypukowy czczy od 6go żebra. Stłumienie serca poczyna się od 3go żebra, w wymiarze poprzecznym sięga ono do brzegu mostka, uderzenie zaś na przestrzeni 2ch palców pod brodawką sutkową daje się słabo namacać. Stłumienie śledziony wykazuje powiększenie tego narządu w wymiarze podłużnym, śledziona bowiem występuje o $1\frac{1}{2}$ cm. po za łuk żebrowy. Z tyłu po prawéj stronie odgłos wypukowy na całéj przestrzeni stłumiony, a w okolicy nadgrzebieniowéj prawie czczy, po lewéj zaś jawny i pełny na całéj powierzchni odpowiedniego płuca. Przysłuch prawéj połowy klatki piersiowéj z przodu u góry wykazuje oddech oskrzelowy i współdzwięczne rzężenia; z tyłu na całéj przestrzeni po stronie prawéj oskrzelowy; po lewéj ostro pęcherzykowy. Oddech powierzchowny do 50 na minutę, tętno 120, ciężar ciała 20 funtów.

Leczenie zasadzało się na podawaniu dwa razy dziennie po 3 gr. chininy i jednéj flaszki kumysu na dzień.

Po kilku dniach rozszerzyło się zboczenie w dolnéj części prawego płuca: badanie tu stwierdziło stłumiony wypuk, rzężenia drobno-bańkowe, znacznie podwyższoną gorączkę, oddychanie przyśpieszone (64 na minutę), tętno 132.

Leczenia nie zmieniono.

Dziécię po wyżyciu 8 flaszek kumysu, t. j. dnia 29go Października zostało powtórnie przedstawione: apetyt się wzmógł u chorego, gorączka ustąpiła, nie podawano więc daléj chininy, lecz ograniczono leczenie do samego kumysu. Ciężar ciała wynosił już 22 i $\frac{1}{2}$ ft.

Dnia 20 Listopada stan chorego był następujący: Gorączka zupełnie ustąpiła, oddychanie swobodne, wdechy głębsze, rozszerzenie żył skórnych klatki piersiowéj mniéj wybitne. Prawa połowa klatki z przodu do wysokości brodawki, z tyłu zaś do połowy łopatki bierze wyraźny udział czynny w ruchach oddechowych. Odgłos wypukowy z przodu pod obojczykiem prawym krótszy niż po stronie lewéj; z tyłu, wyjąwszy okolicę szczytu, całe płuco drożne, odgłos jednak nie tak pełny, jak po stronie zdrowéj. Przysłuch z tyłu stwierdza wdech i wydech słyszalny pęcherzykowy. Drżenie klatki piersiowéj, przedtém wzmocnione, obecnie prawie prawidłowe; wymiary klatki nie zmienione. Ciężar ciała $23\frac{1}{4}$ ft.

Uwagi. W przypadku powyższym mieliśmy dziécię cierpiące na suchoty płucne, u którego prawdopodobnie i rozszerzenie oskrzeli istniało, za czém przemawiały plwociny.

W czasie stosunkowo bardzo krótkim, bo już po 6ciu tygodniach ustąpił naciek płucny, gorączka i brak łaknienia towarzyszące głównemu cierpieniu znikły, a natomiast dziecięciu przybyło sił i ciężaru pomimo niesprzyjającéj pory dla leczenia kumysem. Po czterotygodniowém leczeniu ciężar ciała podniósł się o $3\frac{1}{4}$ ft. jedynie tylko przy użyciu 50 butelek kumysu.

Jodłowski.

POSIEDZENIA TOWARZYSTW.

Sprawozdanie z czynności naukowych Towarzystwa Lekarzy Galicyjskich za rok 1872.

Wskutek wyborów, w d. 16go Grudnia 1871 r. na dorocznem walnem zebraniu Tow. lek. Gal. odbytych, powołani zostali:

na prezesa: . . . . Dr Z. Rieger,
na wiceprezesa: . Dr Krzeczunowicz,
na sekretarza 3-letniego . Dr T. Żuliński,
na sekretarza rocznego . . Dr Cassina.

Na członków Rady zawiadowczéj:
Dr Bajzer.
Dr J. Czerkawski.
Dr W. Rudnicki.
Dr J. Stella-Sawicki.
Dr W. Wołek.

DDrr Gaistlener skarbnik, i Łopacki bibliotekarz, jako wybrani na lat trzy, w Radzie Zawiadowczéj pozostali i nadal na r. 1872.

W roku bieżącym, jak zwykle, oprócz przygotowawczo-administracyjnych posiedzeń Rady Zawiadowczéj, Tow. lek. Galic. odbyło dziewięć posiedzeń naukowych i jedno posiedzenie nadzwyczajne w czasie wakacyjnym w Lipcu.

Przecięciowo bywało na każdém posiedzeniu 17tu członków.

Odczyty naukowe na posiedzeniach T. L. G. r. 1872 mieli:

---

najkrótsza, a wzrost ciała jest najmniejszy; przeciwnie zaś te departamenta, które stoją najwyżéj pod względem wychowania początkowego, mogą się téż poszczycić największą średnią długością życia i najlepszym wzrostem ludności (pominąwszy te miejsca, gdzie wielkie skupienie ludzi po miastach jest powodem wyjątku w tym względzie). I pod względem śmiertelności departamenta, gdzie nauka szkolna jest najbardziéj rozpowszechnioną, stoją wyżéj. Wreszcie liczba osób uwolnionych od służby wojskowéj dla niezdolności jest stosunkowo największa w departamentach, gdzie nauka szkolna jest najbardziéj zacofana. (*Ann. d'hyg. publ.* 1872. Juill. 102 — 112).

Wracając się do poprzedniego przedmiotu, niepłonną mamy nadzieję, że pierwszy budynek szkolny, który gmina tutejsza wzniesie ze swych funduszów i który nosić będzie imię Mikołaja Kopernika, uczyni zadość wszystkim wymaganiom lekarskim, i pod tym względem odpowie téż godnie orędownictwu imienia wiekopomnego rodaka, który wszak był także lekarzem, a nawet praktycznym higienistą: jemu bowiem zawdzięcza Frauenburg swe wodociągi. Nie wątpimy zatém, że plany wspomnionéj budowy sporządzone będą według programu higienicznego z góry obmyślanego i starannie opracowanego. A w ogóle tém snadniéj mamy prawo spodziewać się, iż potrzeby zdrowotne szkół tutejszych będą należycie uwzględnione, ile że na czele reprezentacyi i zarządu miejskiego pozostaje nadal mąż, który w sprawie oświaty krajowéj znaczne położył zasługi, a który z drugiéj strony, jako lekarz, zapewne należycie umie ocenić, jak ważnym jest wpływ szkół na zdrowie publiczne, — i że w sekcyi szkolnéj Rady miejskiéj zasiada téż kilku lekarzy.

Nakoniec przychodzi nam na myśl że Rada miejska na posiedzeniu dnia 6 Marca r. b., uchwalając subwencyą w kwocie złr. 820 dla 10 nauczycieli i 6 rękodzielników, mających być wysłanymi kosztem miasta na wystawę powszechną wiedeńską, zastrzegła,

1) Dr St. Bulikowski: *„O sposobie karmienia noworodków w ogólności, a o sztucznêm karmieniu tychże w szczególności.“* Jestto praca oparta na badaniach odbywanych w szpitalu św. Anny w Wiedniu.

2) Dr Wagner: *„O znaczeniu białka w ustroju“.* W rozprawie téj autor, opierając się na ostatnich pracach Vogla, Bischoffa i Pettenkofra, powstaje na dotychczasowy podział pokarmów Liebiga, na: *odżywcze* (plastyczne) i *oddechowe* i wykazuje konieczność podziału białka w ustroju na *obiegowe* i *ustrojowe.*

3) Dr Wagner: *„O wpływie elektryczności w kąpielach“*, w któréjto rozprawie podaje autor praktyczne wskazania, kiedy, jak, dla czego i w jakich razach należy używać kąpieli jako środka leczącego.

4) Dr Czyżewicz miał odczyt o ciąży i porodzie, któremu towarzyszył, a gdzie jako nieprawidłowe objawy były: a) wielka bezkrwistość choréj (anaemia); b) nadzwyczajna wielkość brzucha i obrzmienie silne nóg; c) krwotok silny; d) łożysko poprzedzające; e) poprzeczne położenie dziecka, nieżywego i gnijącego; f) zaśniad mięsny (mola carnosa); g) nadzwyczaj wielkie łożysko i h) gnilica (septicaemia). — Chora zmarła.

Preparata zachowane w wyskoku przedstawiał Dr Czyżewicz.

5) Dr Edward Sawicki miał odczyt *„O czynnościach półkul mózgowych“.*

Prócz tych odczytow było w r. 1872 kilka sprawozdań naukowych. I tak:

1) Dr Stanisław Czerkawski zdawał sprawę z dokonywanych owariotomij przez Dra Koeberlego ze Strasburga, który na 23 przypadki miał tylko 4ry wypadki śmierci.

2) Dr Skałkowski zdawał sprawę z broszury Dra Głogowskiego z Lublina *„o leczeniu chorób kiłowych“.*

3) Dr Cassina po kilka razy zdawał bardzo szczegółową sprawę z postępów cholery w Galicyi, na zasadzie sprawozdań urzędowych.

Chorych leczonych przez siebie okazywali na posiedzeniach T. L. G.:

1) Dr Szeparowicz przypadek dny oszpecającéj *(Arthritis deformans).*

2) Tenże okazał przypadek *„wrzodu podudzia“* leczonego zapomocą przeszczepienia skóry.

3) Dr Molendziński przypadek wykonanéj przez siebie *resekcyi* w stawie kolanowym.

Rozprawy naukowe w łonie Towarzystwa miały miejsce w sprawie:

1) Szczepienia (vaccinatio) i szczepienia powtórnego (revaccinatio).

2) Leczenia cholery i w sprawie

3) Znaczenia białka w ustroju.

Do czynności naukowych zaliczyć też jeszcze musimy wniosek Dra Wołka, by Zjazd lekarzy i przyrodników polskich zwołanym został przez T. L. G. na rok 1873 do Lwowa.

Wniosek ten po długich rozprawach przyjęty przez Towarzystwo doprowadził sprawę zjazdu do tego, że wybrano komitet zjazdowy złożony:
z 5ciu przedstawicieli Tow. lek. Gal.;
z 3ch „ Tow. technicznego we Lwowie;
z 1go przedstawiciela Akademii Technicz. Lwowskiéj;
z 1go „ Wydziału filozof. Wszech. Lwow.;
z 1go „ Szkoły Chirurgów we Lwowie.

Na przedstawicieli T. L. G. wybrano: DDrów Wołka, Noskiewicza, J. Czerkawskiego, Rożańskiego i J. Stellę-Sawickiego.

Do działu spraw administracyjnych, nad któremi się w roku 1872 zastanawiano i załatwiono, zaliczyć należy:

1) Podanie do Ministerstwa o przeprowadzenie organizacyi publicznéj służby zdrowia w myśl zatwierdzonéj ustawy z dnia 30go Kwietnia r. 1870.— Wniosek Dra Cassiny.

2) Rozprawa o przeniesienie biblioteki Tow. do gmachu szpitala powszechnego we Lwowie.

3) Rozprawa nad odparciem zarzutów pism niemieckich, że czynności zdrowotne w czasie cholery we Lwowie zupełnie są niewykonywane i zaniedbywane.

W tymże roku zawiadomione zostało Tow. lek. Gal., w odpowiedzi na swój memoryał złożony Radzie Miejskiéj we Lwowie, że taż Rada przy nowéj organizacyi Magistratu wytworzy oddzielną *Komisyą sanitarną dla Lwowa*, uwzględniając w têm słuszne powody memoryału T. L.

DDrowie Mossing, Skibiński i Donarowski przysłali swe podziękowanie listowne Towarz. za zaszczyt mianowania ich członkami honorowymi.

Z członków Towarzystwa umarł w r. 1872 Dr Strański Wincenty. — Wystąpili dobrowolnie z Towarzystwa koledzy: Kozel Teodor, Glasser, Prof. Weber, Neuser, Hellermann i Zimerman Wojciech.

Wykreśleni zaś zostali z liczby członków Tow. po kilkokrotnêm ostrzeganiu za niepłacenie podatków: koll. Stupnicki, Kluczenko i Nartowski.

że chcący być obdarzonymi tą zapomogą mają się zgłosić do Sekcyi szkolnéj, a ta wyznaczy im stosowne zadania, z których późniéj mają zdać sprawę.

Otóż mamy nadzieję że w tych zadaniach i urządzenia mające bezpośredni związek z higieną szkolną będą należycie uwzględnione.

Ogródek Froeblowski w Krakowie. Z zadziwieniem i przykrością dowiadujemy się, że projekt założenia wzorowego ogródka Froeblowskiego w Krakowie, wniesiony w Radzie miejskiéj przez Prof. Biesiadeckiego, o którym pisaliśmy w Nrze 3cim „Przeglądu lekarskiego“ r. b., napotyka w Sekcyi szkolnéj niezbyt przychylne przyjęcie. Sekcya ta uznała się w téj mierze poniekąd za niekompetentną i odesłała rzecz do Rady szkolnéj miejscowéj krakowskiéj, która nieprzychylne wyraziła zdanie, uzasadniając je podobno tym względem, że dla uboższych klas są ochronki, a z zamożniejszych nikt nie potrzebuje i nie chciałby posyłać swych dzieci do ogródka Froeblowskiego; że przeto ogródek taki jest u nas zbytecznym. Zdanie takie może polegać tylko na niezrozumieniu zadania ogródka dziecięcego, który pod względem pedagogicznym jest już wyższym zakładem od ochronki; gdyby w Krakowie zakład taki wszedł w życie, sądzimy że miasto nasze nie pozostałoby w tyle za Warszawą i Lwowem i że rozsądni rodzice z klas wykształconych chętnie posyłaliby tam swe dzieci zamiast na plantacye, gdzie po całych dniach zostają nieraz bez odpowiedniego nadzoru, a częstokroć są wystawione na zarazę, jeżeli nie fizyczną, to moralną. W Poznaniu także, jak się teraz dowiedzieliśmy, ma być wkrótce urządzony ogródek Froeblowski staraniem Towarzystwa pomocy naukowéj dziewcząt polskich. Ponieważ w Krakowie dotychczas nikt prywatny nie zajął się wprowadzeniem w życie zakładu tak pożytecznego: przeto ponownie odzywamy się z prośbą do kolegów lekarzy, zasiadających w Radzie miejskiéj, ażeby ze względu na niezaprzeczone

W końcu nadmienić musimy na zaszczyt T. L. G., iż podjęciem składki w łonie swém na wspomożenie polskiéj szkoły na Batignolles w Paryżu złożyło dowód, że obok prac naukowych umie wypełniać ono i obywatelskie obowiązki.

Posiedzenie nadzwyczajne, jakie się w miesiącu Lipcu r. 1872 odbyło, zwołaném zostało na żądanie piśmienne wniesione do Prezydyum Towarzystwa przez koll. Cassinę, Weigla, Opolskiego, J. Stellę-Sawickiego, Widmana, Rożańskiego, Bulikowskiego, Czyżewicza, T. Żulińskiego, Chądzyńskiego i Wołka, w myśl §. 32 ustawy Towarzystwa.

Na posiedzeniu tém postanowiono przekazać Radzie Zawiadowczéj wniosek podpisany przez koll. Cassinę, Wołka i Bulikowskiego, umotywowany i poparty dowodami, a żądający, w myśl §. 74 ustawy, wykluczenia Dra Zygmunta Dobieszewskiego z grona Tow. Lek. Gal., do którego należy.

Rada Zawiadowcza po dokładném zbadaniu sprawy téj odpowiednio uzasadnione wnioski do uchwały Walnemu Zgromadzeniu członków Tow. Lekarzy Gal. przedłoży.

Do téj właśnie chwili, sprawa ta doprowadzoną została w r. 1872, na niéj więc kończymy niniejsze sprawozdanie.

Dr Tadeusz Żuliński,
Sekretarz trzechletni T. L. G.

PRZEGLĄD LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

Choroby umysłowe.

Pytaczka, pytactwo, obłąd rozpytliwy, rozpytliwość chorobowa. *(Phrenolepsia erotematica).* [1]

Meschede. Allgem. Zeitschrift für Psychiatrie, 1872. 4, 5. — Prager Vierteljahrsschr. 1872. III. Analecten. S. 103. Ref. Dr Smoler.

Griesinger. Gesammelte Abhandlungen. 1872. I, 180.

W miarę coraz większego gromadzenia się spostrzeżeń naukowych na polu chorób umysłowych, zwracają uwagę już nie tylko chorobowe objawy tyczące się treści saméj spraw umysłowych, ale dostrzegamy także zboczeń w zakresie ich formy. Istotę albowiem zboczeń nie stanowią wyłącznie same nieprawidłowe wyobrażenia i pojęcia; ale również zbaczać może ich forma ruch, zgoła stosunki i okoliczności, które w sprawach umysłowych zasługują na uwagę. Albowiem w niektórych przypadkach chorobowych, znamieniem istotnem zboczenia jest zbyteczny pośpiech, lub przeciwnie zbyteczne zwolnienie toku myśli podczas, gdy sama forma i treść wyobrażeń i pomysłów nie okazuje jeszcze żadnéj chyby, a występujący w takich razach zamęt wyobrażeń ma tu li znaczenie drugorzędnego objawu, jest właściwie tylko wynikiem zbaczającéj od prawidła chyżości ruchowéj.

Jak okoliczność ruchu, tak i inne znów właściwości formy, w jakiéj odbywa się czynność umysłowa, doznać mogą w sposób mniéj lub więcéj wybitny chorobowéj zmiany; a dosadność, z jaką takie częściowe zboczenia na jaw się wysuwają, daje powód do bardzo ciekawych i znakomitych czyli typowych postaci chorobowych. Do takich właśnie zalicza Meschede chorobową rozpytliwość, czyli pytaczkę, obłąd rozpytliwy, pytactwo, Phrenolepsia erotematica, postać choroby dotąd mało uwzględnioną.

Odznacza się to zboczenie tém, iż u chorego, niém dotkniętego, do wszystkich jego wyobrażeń i myśli dołączają się zaraz pomimo i wbrew jego woli teoretyczne pytania i zagadnienia, któremi umysł chorego ciągle zaprzątać się jest zniewolony, tak, że bez przerwy i szeregiem nieskończonym wynurzają się jedne po drugich pytania i zagadnienia, objawiając się w mowie.

Stare przysłowie opiewające: „że jeden głupiec zdoła więcéj pytać, niż dziesięciu mędrców odpowiedzieć", dowodzi, iż podobna dola umysłowa znalazła pierwéj uwzględnienie i wyraz w świadomości ludowéj, niż w systemach uczonych..

W dziedzinie wyobrażeń i myśli nabiera przewagi jakaś chorobowa podnieta, która, niejako sposobem automatyczno-mechanicznym, jak śruba nieskończona wciskając się w sprawy myślenia, wszystkie bez wyjątku prawie do świadomości dochodzące wyobrażenia i pojęcia kojarzy koniecznie i przerabia na zdania pod postacią pytań, raczéj, rzec można, przekręca: tym sposobem rodzi w umyśle niezliczony szereg pytań i zagadnień, które, jakkolwiek nie znajdują powodu w jakiéjś rzeczywistéj praktycznéj pobudce, przecież sobą wyłącznie zajmują całą uwagę umysłową, wbrew woli chorego podtrzymują szperaczą czynność duchową i znie-

[1] Z greckiego: *phren* = umysł, *lambano* = ogarniam, *erotema* = pytanie.

---

wysokie znaczenie higieniczne ogródków dziecięcych sprawą tą gorliwiéj niż dotąd zechcieli się zająć.

Nowe dzieła.

Bansen. *Ueb. Entstehung d. Typhus abdom.* mit 4. lithogr. Plan. Schaffhausen. 1872. Sgr. 12 1/2.

Berichte d. Sanitäts-Collegiums v. Basel-Stadt vom J. 1870. (Mit 6 Steintaf. u. 2 Tab.) Basel 1872. Schweighauser. tal. 1. sgr. 2.

Billet. *De la fièvre puerpérale et de la réforme des maternités.* Paris 1872. Baillière. fr. 2.

Corbetta. *Nuovo trattato igienico curativo dei denti e delle gengive.* 2da ediz. Milano 1872. tal. 2.

E. Ebermayer. *Die physical. Einwirkungen d. Waldes auf Luft u. Boden* u. seine klimatolog. u. hygien. Bedeutung. I. Bd. Aschaffenburg. 1873. Krebs. tal. 4.

P. Foissac. *La longévité humaine, ou l'art de conserver la santé et de prolonger la vie.* Paris, 1873. J. B. Baillière. w 8-ce, str. 568.

R. Förster. *Die Verbreitung der Cholera durch die Brunnen.* Breslau 1873. Friedrich. Sgr. 6.

Cornelius B. Fox. *Ozone and Ant-ozone;* their History and Nature. London 1873. Churchill. — Umiejętne przedstawienie obecnego stanu naszych wiadomości w tym przedmiocie.

A. Fuchs. *Sechs Vorträge über Kinderpflege* f. gebildete Mütter. Prag 1872. Linnekogel. Sgr. 20.

Hagenbach-Burckhardt. *Ueber Krankheitsursachen im Kindesalter.* Zwei populäre Vorträge. Basel 1872. Schweighauser. sgr. 4.

Ludw. Hirt. *Die Krankheiten der Arbeiter.* I. Thl. Die Staubinhalationskrankheiten. Breslau 1871. F. Hirt. 2. tal. — Praca staranna, w znacznéj części na własnych spostrzeżeniach oparta.

Dritter Jahresbericht des Landesmedicinal-Collegiums *üb. d. Medicinalwesen im Kgr. Sachsen* auf d. J. 1869. Dresden 1872. Heinrich. 8 maj., str. 172.

Korrespondenzblatt des niederrheinischen Vereins f. öff. Gesundheitspflege. I. Bd. Nr. 1 — 12. fol. 276 pp. — Pismo to zawiera bardzo szacowne materyały do statystyki śmiertelności i chorób, tu-

walają także do jéj wyrazu, bez względu na czas, miejsce i okoliczności.

Cechą znamionującą jest przedewszystkiém, iż pytania nie okazują się wywoływanemi żadnym celem praktycznym, lub jakąś przedmiotową pobudką, ani nawet przeważnie urojeniami lub złudzeniami; lecz odnoszą się do stosunków po największéj części wcale obojętnych i odległych, których treść główna zawisła od przypadku. Ujemna ta strona zboczenia jest cechą bardziéj jeszcze znamionującą, niż dodatnia.

W ogóle główną tu rzeczą jest rozpytywanie samo, podczas gdy szczególna osnowa pytań jest więcéj obojętna i przypadkowa.

Rozpytliwość jest tu sama sobie celem, a nie środkiem do zaspokojenia cielesnych lub umysłowych potrzeb ustroju; każde wyobrażenie dochodzące do świadomości, bez względu na znaczenie jego praktyczne, jako surowy poniekąd materyał, obracane bywa na wytwór pytań, zagadnień, dokonywany najprościéj skojarzeniem pojęć o przeznaczeniu, skutku, następstwie, tożsamości i t. p., nierzadko też zestawieniem bardzo szczegółowych zespoleń.

Nie dziw więc, jeżeli wydarzają się pytania najróżnorodniejsze, najdziwaczniéj z sobą pomięszane, pytania z powszedniego życia treści najgmninniejszéj, zagadnienia naukowe obok największych niedorzeczności, a nawet wyrażenia lżące w postaci pytań; z innéj też strony chorobliwość stanu tego uderza od razu, i nie można go pomieniać z żądzą wiedzy, lub popędem badawczym jasnego, zdrowego umysłu.

Z przypadków powyższego rodzaju podanych przez Meschedego:

Przypadek 1szy dotyczy chorego, liczącego lat 48. Tenże przed kilkunastą laty po rozchwianiu się jego zaręczyn począł cierpieć na obłąd prześladowczy. Długotrwały samogwałt. Znaczne osłabienie systemu płciowego. Z czasem powstała powoli zupełna obojętność na swe położenie i stosunki, brak własnego poczucia ogólnego i woli, gnusność, stępiałość na wrażenia zewnętrzne. Śledziennictwo. Złudzenia ośrodkowe (hallucynacye) w zakresie słuchu. Cała uwaga i czynność umysłowa zajęte jakiémś szperaczém zamyśleniem się i dumaniem z mruczącemi szeptami, przerywaném tylko przybyciem jakiéj obcéj osoby, którą chory zaraz nagabuje ciągłemi pytaniami tego np. rodzaju: Czy człowiek może żyć w wodzie mającéj 1° R.? Jak długo? W którym z dwu ogniskowych punktów stoi słońce? Czy państwa istnieć mogą bez ciągotek priapizmu? Czy Paganini przewyższył Ole Bulla? Jak długo trwa życie dębu, sosny? i t. p.... Piśmienne chorego zeznania także przeważnie z pytań samych podobnego rodzaju są ułożone.

Przypadek 2gi. Żona kupca, 32 lat mająca, zachorowawszy wśród przebiegu ciąży, okazuje śród innych objawów zboczenia umysłowego także chorobową rozpytliwość. Ciągłe niezadowolenie, wstręt do wszelkiego zatrudnienia. Śledziennictwo. Częste spluwanie. Popęd do obrazy drugich osób słowem i czynem. Złudzenia ośrodkowe i dośrodkowe (hallucynacye i illuzye). Pogrążanie się w myślach, przerywane rzucaniem ciągłych zapytań tak w rozmowie ze sobą, jak z osobami innemi. Pytania te wypełniają zwykle całe jéj rozmowy, a treść ich zupełnie obojętna, oderwana. Nawet obelgi i przekleństwa rzuca w postaci zapytań.

Oba przytoczone przypadki okazują wielkie podobieństwo formy do opisanych przez Griesingera. Griesinger, który w takich przypadkach chorobowych dostrzega niejakiego podobieństwa do Falreta: maladie du doute, nie wyczytał nigdzie w literaturze opisu podobnego stanu, nie widział podobnego chorego w zakładach obłąkańców; spotkał jednakowoż, i to 3 tylko podobne przypadki, w prywatnéj praktyce swego zawodu. Streszczam tu nieco i te właśnie przypadki, lecz ich nie pomijam, bo zapewne niejednego zaciekawią i do ogólnych uwag nad tą postacią chorobową szerszą dadzą podstawę.

Przypadek 1szy (który Griesinger tylko przelotnie zauważał, i dopiero późniéj w pamięci odszukał, spotkawszy podobne jemu w późniejszym czasie, przez co właśnie zwróciły na siebie baczniejszą jego uwagę) odnosi się do wykształconéj kobiety, w stanie ciężarnym będącéj, która, przybywszy do niego w celu porady lekarskiéj, zaraz przy swém wejściu natychmiast błagać poczęła, aby uwolnił ją co prędzéj od jéj „myśli". „Myśli" te polegają na nieustannych wewnętrznych pytaniach: Jak? Dla czego? Poco?, które się łączą z każdém jéj wyobrażeniem. Dla czego ludzie chodzą? stoją, siedzą? dla czego istnieją? Jak powstają? Jak w ogóle wszystko na świecie powstaje? i t. p. W jéj głowie roją się nieustannie tego rodzaju pyta-

---

dzież do praktycznego rozwiązania wielu ważnych kwestyj higienicznych.

John Macpherson: *Annals of Cholera: from the earliest periods to the year 1817*. London (Ranken et Co.) 1872.

C. Fr. Majer. *General-Bericht üb. die Sanitäts-Verwaltung im Kgr. Bayern.* 7. Band, das J. 1868/69. umfass. Mit 23 Tab. München. 1873. Liter. artist. Anstalt. Tal. 1⅓.

Mignot. *Traité d'hygiène elémentaire,* en six leçons. Paris. 1872. G. Masson. fr. 3.

Dr Carl Mittermayer. *Die Reinigung u. Entwässerung* der Stadt Heidelberg. Heidelb. 1870. Fr. Bassermann. 1 tal. — Jestto gruntowne sprawozdanie komisyi Towarz. przyr. lek. heidelb., przemawiające ostatecznie na korzyść systemu beczkowego bez oddzielaczy (separatorów).

O. Müller u. E. Buschendorf. *Die am häufigsten vorkommenden essbaren u. giftigen Schwämme.* 2 Aufl. (10 chromolith. Taf.) Gera. 1872. Kanitz. tal. 1.

Oesterlen. *Die Seuchen,* ihre Ursachen, Gesetze u. Bekämpfung. Tübingen 1873. Laupp. tal. 3 ngr. 15. — Autor, znany zaszczytnie, rozbiera krytycznie i sceptycznie panujące teraz teorye o powstawaniu chorób nagminnych, ich szerzeniu się i zapobieganiu tymże.

Fr. Oppert. *Hospitäler u. Wohlthätigkeits-Anstalten.* Mit 69 Abbildgn. Hamburg. 1872. O. Meissner. Tal. 4. — Dobre dzieło, przydatne dla lekarzy interesujących się higieną szpitalną.

J. Parkin. *Epidemeology; or the remote causes of epidemic diseases.* Part. I. London 1873. Churchbill. Szyl. 5.

Publicationem d. Vereins f. öff. Gsdhtspfl. in Halle, III. (Także p. n.): *Die Epidemieen der Stadt Halle a S. in d. J. 1852—1871* beschrieben u. tabellarisch dargestellt. Halle 1872. Pfeffer. Sgr. 10. (Cz. I—III. Sgr. 27½.)

Toż IV. (Także p. n.): *Die Typhus-epidemie im Waisenhause zu Halle a. S. im J. 1871. u. die Immunität desselben gegen Cholera.* E. ätiol. Unters. v. Zuckerschwerdt. Mit e. Steintaf. Ibid. 1873. Sgr. 10.

Fr. Sander. *Untersuchungen über d. Cholera* in ihren Beziehungen zu Boden u. Grundwasser, zu socialen u. Bevölkerungsverhältnissen, so wie zu den Aufgaben der öff. Gesundheitspflege. Mit 2 Taf. Köln 1872. Sgr. 25.

nia, mające zawsze teoretyczne znaczenie, nie ściągające się bynajmniéj do jéj osoby i stosunków. Pytania te niepokoją ją, jak sama powiada, przez to tylko, że zmuszoną jest wyszukiwać znów ciągle na nie odpowiedzi, i tych znaleźć nie może; przyczém jednakże chora nie doznaje żadnego zwykłego przygnębiającego uczucia obawy, żadnego innego uczucia przykrego. Bez żadnéj usprawiedliwionéj pobudki uczuciowéj chora tak jest podrażnioną wskutek tego nacisku pytań tłoczących się w jéj sferę wyobrażeń, iż zrywa się co chwila, wstaje, biega po pokoju, załamując ręce, błaga ustawicznie o uwolnienie jéj od tych cierpień; w ostatnim czasie do tego przyłączyła się bezsenność.

(Dokończenie nastąpi.)

RZECZY PUBLICZNO-LEKARSKIE.

Szczepienie przymusowe ospy ochronnéj. Po wprowadzeniu w Niemczech i Anglii takowego, zdaje się, że w innych krajach podobna ustawa wprowadzoną zostanie; komisya krowianki w Belgii uczyniła w téj myśli wniosek, a podobnież większość towarzystwa lekarskiego w Lizbonie głosuje za tém. Po przemówieniu tak stanowczych powag, rządy nie omieszkają zapewne prawo to sankcyonować. — (Un. méd. nr. 20.) *Dr A. Kremer.*

* **Nowe przepisy policyjne pod względem nierządu w Wiedniu,** o których wspomnieliśmy w nrze 4tym „Przeglądu lekarskiego", już wprowadzono w wykonanie od początku Lutego r. b. Dotychczas przeszło 2000 nierządnic otrzymało „książeczki", z któremi dwa razy na tydzień stawiać się mają do rewizyi. W książeczkach tych, przez dziwną „galanteryą" policyi, nie ma rubryki na **wiek** właścicielki. (W. M. Pr.)

DROBIAZGI DYAGNOSTYCZNE.

Udawanie choroby przez osobę zołzowatą. Na jedném z ostatnich posiedzeń *Tow. lek. szpitalnego w Paryżu* opowiadział *P. Lallier* ciekawy w tym względzie przypadek, jaki się wydarzył w jego oddziale w szpitalu św. Ludwika. Chora po kilkakroć życzyła sobie być przyjętą, nakoniec przyjęto ją z obrzmieniami i ropniami dziąseł, prócz tego były ślady zapalenia w jamie ust *(stomatitis)* i obrzmienie gruczołów podszczękowych. Wkrótce potém wysypkę pęcherzykową dostrzeżono na niektórych częściach ciała i na podniebieniu miękkiém. Badając starannie, odkrył p. Lallier osad w postaci wązkiego paska z czerwonéj istoty w około zębów, a pod drobnowidem okazało się, że był to proszek pryszczawek (kantaryd). Kobieta przyznała się, że używała kawałków plastra pryszczącego, aby uczynić się chorą. Najciekawszą w tym przypadku była trudność rozpoznania, gdy do udanéj choroby dołączyło się rzeczywiste obrzmienie błony śluzowéj ust. Przypadki takie mają być wedle p. Lallier nader częstemi w szpitalu św. Ludwika. (The Lancet t. I, N. VI. 1873.) *Dr Grabowski.*

Wspominki historyczne.

* 22go Maja 1799 roku stopień Dra Medycyny i Chirurgii otrzymał w Wilnie Jan-Fryderyk **Niszkowski**, poźniéj Profesor Chirurgii w Uniwersytecie Wileńskim.

* 23go Maja 1782 roku Jan **Jaśkiewicz** mianowany Profesorem Historyi naturalnéj i Chemii w Uniwersytecie krakowskim. Onto założył w Krakowie pracownią chemiczną, urządził ogród botaniczny i zaprowadził gabinet Historyi Naturalnéj. † 1809 roku w 61szym roku życia.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Dyrektorem szpitala powszechnego we Lwowie mianowany został Dr Bolesław **Głowacki**.

Sprawy lekarskie w Wydziale krajowym w m. Styczniu r. b. (Wyciąg z protokółów Wydz. kraj.)

XVIII. W myśl uchwały W. Sejmu z d. 6 Grudnia 1872 r. postanowiono przystąpić na nowo do rokowań celem ostatecznego uporządkowania stosunków z gminą miasta Lwowa w sprawie powszechnego szpitala lwowskiego. Zarazem wydano instrukcyą, któréj delegaci Wydziału krajowego trzymać się mają przy tych rokowaniach.

XIX. Przystępując do wykonania uchwały W. Sejmu z d. 7 Grudnia 1872 w sprawie administracyi powszechnego szpitala lwowskiego, wydano odpowiednie rozporządzenia.

XX. Wzięto do wiadomości uwagi poczynione w sprawozdaniu sejmowéj komisyi lustracyjnéj, a tyczące się powszechnego szpitala lwowskiego, wydano odpowiednie rozporządzenia i postanowiono reprodukować po ukończeniu rokowań z gminą miasta Lwowa wniosek urządzenia Rady opiekuńczéj dla pomienionego szpitala.

Wydział krajowy mianował Dra Jana Stellę Sawickiego inspektorem szpitali powszechnych w kraju, praktykantów lekarskich Dra Piotra Szuszkiewicza i Dra Oresta Litwinowicza sekundaryuszami w powszechnym szpitalu lwowskim, a bezpłatnych praktykantów lekarskich Drów Władysława Bogdańskiego, Józefa Kromera i Franciszka Rojeckiego płatnymi praktykantami w tymże szpitalu.

KRONIKA I ROZMAITOŚCI.

* **Kraków**, dnia 22go Maja. — Dowiadujemy się, że Dr Włodzim. Dobiński powziął zamiar wydać **kalendarz lekarski na rok 1874** i zebrał już większą część materyałów w tym celu. Wprawdzie w Warszawie Redakcya Gazety lekarskiéj wydaje od lat kilku kalendarz lekarski, który jednak ma tę wadę, że zwykle zbyt późno wychodzi z druku i głównie tylko potrzeby lekarzy w Królestwie Polskiém zamieszkałych ma na uwadze. Dla tego jesteśmy przekonani, że kalendarz Dra Dobińskiego, jeżeli wyjdzie na czas i uwzględni także stosunki lekarzy galicyjskich, może się stać wydawnictwem bardzo pożądaném, zastępując u nas kalendarzyki lekarskie wiedeńskie.

Warszawa. „Wykład chorób przyrządu wzrokowego", dwutomowe dzieło Prof. **Szokalskiego**, uwieńczone w r. 1870 przez Tow. nauk. krak. nagrodą z zapisu ks. J. R. Lubomirskiego, dostąpiło rzadkiego u nas zaszczytu, iż je współcześnie tłomaczą na dwa języki, t. j. na rosyjski (w Moskwie) i na niemiecki (w Wrocławiu.) *(Med.)*

* **Zurych.** Niedawno otrzymał w uniwersytecie tutejszym stopień doktora medycyny, chirurgii i położnictwa J. P. Ignacy **Barbar** z Sambora w Galicyi; ukończył on szkołę chirurgiczną we Lwowie, a otrzymawszy tam dyplom chirurga, przybył przed dwoma laty dla dalszego kształcenia się do Zurychu. (W „Przeglądzie lek." z r. 1871, NN. 17, 18, 19, 21, 24 i 25, drukowaliśmy artykuł J. P. Bąrbara: „O przyczynach matactwa lekarskiego w kraju naszym". — Red.)

* **Lekarze Polacy w Azyi.** W **Batawii** od lat 35 mieszka Dr **Waszkiewicz**, rodem z Litwy, zamożny i powszechnie poważany.

W **Jawie** spotkał hr. Sierakowski niejakiego Warszklewicza, mazura rodem, który jako lekarz wojskowy spędził lat 16 w Jawie. *(Dz. Pozn.)*

Redaktor odpowiedzialny: **Prof. Dr St. Janikowski.**

Nakładem W. Tomaszewicza. W drukarni W. Korneckiego w Krakowie.